

# W KREGU RADY

## MATERIAŁY DO PRACY ZUCHOWEJ

WYDAJE: NACZELNICTWO ZHP

47, Rutland Gate, London, S.W.7.

Rok I

I listopad 1954

Nr. I

### LIST DRUHA PRZEWODNICZĄCEGO.

Druhny i Druhowie!

Zapewne często zastanawiacie się jak służyć Polsce. Wiele jest okazji aby pracować dla Polski. Popatrzcie uważnie ile jest dzieci polskich w wieku zuchowym, które żyjąc w obcym środowisku ulegają wynarodowieniu. Zajęcie się dziećmi, które nauczycie śpiewać, mówić i modlić się po polsku, którym opowiadać będziecie o Polsce - to ważna i odpowiedzialna służba.

Idą lata, w których przybywać będzie coraz więcej dzieci urodzonych na obcej ziemi. Aby tymi dziećmi zająć się trzeba przygotowanych kierowniczek i kierowników. Ruch Zuchowy w Polsce niepodległej rozwijał się pomyślnie a osiągnięcia metodyczne i programowe były wzorem dla innych organizacji stautowych. Wśród nowego grona instruktorskiego na zachodzie znajduje się spora ilość tych, którzy w Polsce pracą zuchową kierowali. Do nich zwracam się z prośbą serdeczną, aby swe umiejętności przekazali tym, którzy stają obecnie do tej trudnej ale jakże radosnej pracy.

Wydział Zuchowy przy Naczelnictwie ma dopomóc w pracy zuchowej koordynując wysiłki i dostarczając potrzebnych materiałów do pracy bacząc pilnie, aby zachować odrębne metody i programy w pracy z dziewczętami i chłopcami zgodnie z dotychczasowymi doświadczeniami. Gromady czy drużyny zuchów w dalszym ciągu organizacyjnie podlegać będą swym przełożonym w organizacji harcerek i harcerzy. Wydział Zuchowy przy Naczelnictwie wspólnie z kierownikami odpowiednich wydziałów głównych kwater i przy udziale przedstawiciela Głównej Kwatery Starszego Harcerstwa ma być pomocny w rozwiązaniu problemu licznej rzeszy dzieci w wieku zuchowym, którą Związek pragnie się zająć i ma konkretny obowiązek zajęcia się nimi tak, aby przygotować kandydatów do drużyn harcerskich. Jeżeli tego nie potrafimy zrobić podetniemy podstawy pracy harcerskiej na zachodzie tracąc dopływ młodzieży do drużyn.

Druhny i Druhowie!

Praca z zuchami jest obecnie jednym z najważniejszych zadań jakie przed nami stoją. Wydział Zuchowy przy Naczelnictwie przystępuje do wydawania





materiałów poświęconych temu zagadnieniu. Życzę, aby zespół, który podejmuje się tej pracy osiągnął jak najlepsze wyniki i by czuwał gorliwie nad zachowaniem i pomnożeniem dorobku, który na tym polu Związek osiągnął.

Czuwaj!

Zygmunt Szadkowski  
Przewodniczący Z.H.P.  
poza granicami Kraju.

#### WYDZIAŁ ZUCHOWY NACZELNICTWA Z.H.P.

Głównym problemem w obecnej chwili jest rozwój akcji zuchowej. Sprawom tym poświęcono dużo uwagi na ostatniej Radzie Naczelnej i zgodnie z jej postanowieniem powstał przy Naczelnictwie Wydział Zuchowy, który będzie działał na terenie całości Z.H.P.

Kierowniczką Wydziału jest hm. Bogumiła Szulc.

Wydział przystępuje do wydawania miesięcznika "W Kręgu Rady" przeznaczonego dla Kierowników pracy zuchowej, prosząc równocześnie o współpracę wszystkich, którym leży na sercu zagadnienie zuchowe.

#### LIST KIEROWNICZKI WYDZIAŁU ZUCHOWEGO.

Drogie Druhny i Druhowie,  
Kierownicy Pracy Zuchowej!

Rozproszeni po świecie nie znamy się często wzajemnie, ale przyświeca nam wspólny cel - zdobycie dziecka polskiego i rozwijanie jego charakteru w myśl prawa zuchowego.

1. Zuch kocha Boga i Polskę.
2. Zuch jest dzielny.
3. Wszystkim jest z zuchem dobrze.
4. Zuch stara się być coraz lepszy.

Zdajemy sobie sprawę, że praca nasza w obecnych warunkach nie jest łatwa i dużo trzeba włożyć w nią wysiłku, aby zamierzony cel osiągnąć. Wiedzą o tym wszyscy, którzy robotę zuchową prowadzą. Często jednak nie zdajemy sobie sprawy, że rola drużynowej, czy wodza zuchowego jest znacznie ważniejsza i odpowiedzialniejsza niż udział w zwykłej drużynie i zdobywanie stopni czy sprawności harcerskich.

Chcemy sobie wzajemnie pomóc, aby osiągnąć jak najlepsze wyniki w pracy, powiększyć ilość gromad, a w przyszłości także drużyny harcerskie. "Zuch stara się być coraz lepszy" - a my jako kierownicy zuchowi, chcemy być coraz lepszymi i coraz dzielniejszymi zuchami - kierownikami.

W miesięczniku "Krug Rady" zamieszczać będziemy wskazówki teoretyczne i rady metodyczne dotyczące pracy w gromadach dziewcząt i chłopców. Dzielić się będziemy wzajemnie wieściami zuchowymi z terenu, ale trzeba żebyście je nadsyłali. Piszcie do nas wszyscy i Wy, którzy jesteście doświadczonymi instruktorami zuchowymi i Wy, którzy stawiacie "pierwsze



kroki" w pracy z zuchami.

Doświadczeni niech podziela się z nami swymi zdobyczami ze swej dotychczasowej pracy.

Drużynowe gromad i wodzowie niech piszą o swych bolączkach i kłopotach, radościach i nadziejach, a także nadsyłają wiadomości o swych gromadkach i gromadach.

Miesięcznik "Krąg Rady" spełni tylko wtedy swe zadanie jeśli w nim wszyscy czynny udział weźmiemy.

Na terenie Wielkiej Brytanii od kilku lat istnieje "Krąg Rady" do którego należą wytrawni instruktorzy zuchowi. Obecnie powstaje "Krąg Pracy" do którego należeć będą drużynowe i wodzowie zuchowi. Nie wiemy, jak jest na innych terenach, ale wiemy, że dążyć powinniśmy, "aby nie było żadnego wodza zuchowego, któryby nie należał do jakiegokolwiek gromady wodzowskiej". / Kamiński - "Krąg Rady"/.

Stajemy do pracy w nowym roku harcerskim z wielu dobrymi postanowieniami i projektami i może uda nam się choć w części osiągnąć cel do którego zdążamy. W pracy naszej pamiętajmy o słowach Kamińskiego :

"Działacze społeczni i harcerscy na obczyźnie powinni wiedzieć, że gromady zuchowe mogą stać się pierwszorzędną bronią w walce o polskość. Mają one jeszcze tę dodatkową zaletę, że trafić mogą tam, gdzie nie ma polskiej szkoły, ani wogóle żadnej polskiej placówki".

Czuwaj!

Bogumiła Szulo, hm.  
Kierowniczka Wydziału Zuchowego  
Naczelnictwa Z.H.P.

#### JAK TO BYŁO Z ZUCHAMI W POLSCE.

Jak to było z zuchami w Polsce ... chcecie Druhny wiedzieć? Jeśli która z Was pamięta te korowody w barwnych czapczkach i kokardach, to pewnie z bardzo dawnych własnych wspomnień, a tych, które należały w Polsce do instruktorskiej rodziny zuchowej, prawie poza granicami Kraju - niema. A więc trochę wspomnień, bez ścisłości dat, boć przecież to z głowy uleciało.

Pierwszą kierowniczką pracy zuchowej w Polsce była druhna Jadzia Zienkiewiczówna. Ona gdzieś w roku 1913 zorganizowała pierwsze gromady zuchowe w Warszawie. I tak po trochu wszędzie powstawały gromady przy drużynach i liczne samoistne gromadki z dzieci, zbierane po ulicy i podwórkach. Były gromady dziewcząt, gromady chłopców i mieszane. Zależnie od miejsca pracy, warunków i umiejętności organizującej osoby. Dziewczynki - to były "Sarenki", chłopcy - wzorem angielskim - "Wilczki". Gdy weszłam do roboty zuchowej w 1930 roku jako drużynowa gromady zuchów w Inowrocławiu - już ruch zuchowy był silnie rozwinięty w całej Polsce, można było przeprowadzić szereg konferencji, które opracowywały zdobyte doświadczenia w ujęcie metodyczne. I tak w roku 1930 już dziewczęta nazywały się zuchami i miały swoje 7-mio punktowe prawo. Pracę żeńską prowadzi druhna Jadzia Zwolakowska, a chłopców dh. Antek Kamiński. Odbywają się kursy, wspólne Zjazdy. Harcerze zarzucają nazwę "Wilczki", gdyż uświadamiają sobie, że przecież wychować chłopca na "Wilczka" nie jest rzeczą właściwą. Przyjmują więc też, pełną treści nazwę "Zuchy", a wspólna konferencja ustala 4-o punktowe prawo zuchowe, wspólne dla obu organizacji i wspólne pozdrowienie "Czuj" z ukłonem - zgięta w łokciu ręka z 4-ma palcami, symbolizu-





jącymi 4 punkty prawa zuchowego. Gromady zuchowe powstają jak grzyby po deszczu. "Góry" obydwu organizacji wymieniają swoje doświadczenia pedagogiczne i bardzo harmonijnie współpracują. Różne są temperamta. Druhá Zwolakowska pracuje spokojnie, systematycznie, wciąga do współpracy wszystkie niemal instruktorki z terenu Polski. Kamyk - pełen rozmachu - tworzy, działając szybko, z wielkim talentem. Przeprowadza szereg ciekawych doświadczeń, eksperymentuje, a wreszcie dochodzi do formy wyrażonej w swoich książkach. Nie zdażył tylko wprowadzić nowej oznaki zuchowej w miejsce "Wilczków". Dziewczynki mają swoje "Słoneczka", jako wyraz radości i promieniowania dobrem na otoczenie.

Gdy w roku 1938 dhna Zwolakowska proponuje Głównej Kwaterze Harcererek, mnie na swoją następczynię - ruch zuchowy jest już mocną organizacją, o wypracowanych metodach, obejmujących nie tylko dzieci zdrowe ale i np. głuchonieme i niewidome.

Gdy na Konferencji zuchowej instruktorek z całego świata w "Notre Chalet" w Adelboden w Szwajcarii - zestawiliśmy nasz dorobek z osiągnięciami innych krajów, okazało się, że często miałyśmy ujęcia ciekawsze i dalej idące od innych.

Wojna przerwała pracę zuchową. Dzieci nie wolno było przyjmować do organizacji w Kraju ... a teraz kontynuacja pracy zuchowej, zachowanie właściwej formy pracy z dziećmi - jest w Waszych rękach.

Czuwaj!

I. Łukomska, hm.

#### JAK ZORGANIZOWAC GROMADĘ ZUCHOWĄ.

Ruch zuchowy, jak mówi A. Kaminski w "Książce wodza zuchów" jest to wielka zabawa w dzielnych chłopców - zuchów. Zabawa trwająca całe dni, tygodnie, miesiące i lata. Zabawa w chłopców zuchów, którzy są odważni w grach i odważni w mówieniu prawdy, którzy są zwinni, zręczni, mają bystre palce, bystre oczy, bystre głowy. Zabawa w majsterklepków umiejących własnoręcznie wykonać wiele rzeczy, zabawa krasnoludków ciągle szukających sposobności do robienia przyjacielskich usług. Zabawa w Leśnych Duszków podpatrujących życie zwierząt i roślin. Radosna, porywająca zabawa w której nabiera się dobrych przyzwyczajzeń!

Z dziewczynkami oprócz Leśnych Duszków, czy Krasnoludków możemy się bawić w pracowite, zgodne Pszczółki, dzielne gosposie, Krakowianki, Góralki, Warszawianki, które także dużo będą wiedziały o tych dzielnicach naszego Kraju. Poznają ich urok, piosenki i tańce. Możemy się też bawić w "Spiewające ptaszęta", które umilać będą innym życie, nieść im radość i słońce.

Ogólny program pracy gotowy, a więc do pracy, kiedy wiemy co robić chcemy.

Przed przystąpieniem do zorganizowania gromady, zróbmy wywiad w okolicy. Wytrośmy dzieci /dziewczynki, chłopców/ w wieku zuchowym od lat 6 - 11. Nie musi ich być dużo, możemy rozpocząć pracę z szóstką. Jeżeli mieszkamy w osiedlu polskim pomówmy o swym projekcie zorganizowania gromady z przedstawicielami ośrodka, księdzem, kierownikiem szkoły itp. Przyjemnie im będzie, gdy się do nich zwrócimy, a także często pomogą nam radami w pracy. Może pożyczą książki, nauczą piosenki czy tańca.

Pomówcie także z rodzicami dzieci. Powiedzcie im ogólnie, co robić będą ich pociechy na zbiórkach zuchowych. Następna troska to wyszukanie lokalu na zbiórki.

Na pierwszej zbiórce opowiemy coś o życiu dziewczynki, chłopca - zucha /znajdziecie takie opowiadania w książce "W gromadzie zuchów" Zwolakowskiej./





Nauczmy ładnej piosenki, może wierszyka, zabawimy się w kilka gier. Zbiórka musi być ciekawa, wesoła. Musi się dzieciom podobać. Musi je pociągać. Podczas pierwszych zbiórek poznamy dzieci, co ułatwi nam ich podział na szóstki /gromadki/. Na czele każdej gromadki postawimy jakiegoś małego wodzireja lubianego przez wszystkich. Następnie pomyślimy już o nazwie gromady. Pomyślimy na jakie cechy charakteru szczególnie chcemy zwrócić uwagę i podsunniemy nazwę. Po wyborze godła kilka zbiórek mu poświęcimy. Zuchy muszą godło poznać, pokochać, żyć się z nim. Mamy już godło. Rozpoczynamy pracę na dobre.

Tłem pracy zuchowej są programy gwiazdek i sprawności. Program gwiazdek to kanwa, na której wolno nam tworzyć ciekawe, radosne życie gromady. Doskonale udają się zbiórki cyklowe. Cykl jest to szereg zbiórek zuchowych opartych na jednym temacie. Na czas takiego cyklu np. Pszczółek - dzieci stają się same właśnie takimi małymi pszczołkami. Starają się żyć po pszczelemu. Tańczą jak pszczołki /znacie taniec "Z snu długiego"/. pozdrawiają się jak pszczołki, są pracowite jak one. Zuchy potrafią naśladować pszczołki gdy im druhna czy druh dużo opowie o ich życiu. Na zbiórkach będą wówczas majsterkować pszczołki. Zrobią je z wełny, papieru, plasteliny itp.

W nagrodę za pracę czeka nasze zuchy wielka przyjemność - przyznanie sprawności. Wielka to uroczystość i powinna być tak obmyślona by na długo została w pamięci zuchów. Opracowując program pracy gromady i dobierając sprawności należy wziąć pod uwagę cechy charakteru, jakie chcemy u dzieci wyrobić, ich zainteresowania, wychowanie religijne, narodowe oraz pory roku. Już chłodno, częste deszcze. Zbiórki musimy przenieść z pola do izby. Jesień - okres obfitujący w uroczystości /Zaduszki, 11-listopada, przygotowanie do św. Mikołaja/. Jakie sprawności są obecnie na czasie? - porządnickiej /urządzić kąciak zuchowy, opiekować się kapliczką, może pomóc komuś niedołącznemu lub choremu w pracy/ słowem przyzwyczajając się do porządku.

Sprawność zabawkarki - zabawki na choinkę, na podarki w dzień św. Mikołaja. Sprawność zręcznych paluszków - lampki na groby, chorągiewki na 11-go listopada itp. Może zrobić sprawność "Skrzatów" czy "Bożąt" robiących dużo dobrego wokół siebie. Pomyślcie.

Pamiętajcie jednak, że zbiórka zuchowa musi być ciekawa i bardzo urozmaicona. Nie można też siedzieć godzinami przy szyciu, czy klejeniu, lub słuchać czytania albo opowiadanka. Zuchy lubią ruch, śpiew i krzyk.

Zyczymy radosnej pracy -

Zofia Halek, hm.

-----  
A teraz kilka rad na miesiąc listopad. /przesłała do dawnego Kręgu Drużynowych W.B. druhna Ela Wojniłowicz-Słowikowska/.  
-----

#### DZIEŃ ZADUSZNY .

Dzień Zaduszny - Święto Umarłych wiąże się ze zwyczajem palenia świeczek na grobach najbliższych, jako dowód pamięci.

Zuchy zdala od Polski należy uczyć Ojczystych zwyczajów, a Dzień Zaduszny doskonale się do tego nadaje.

W przeddzień zuchy zbierają się na oznaczonym miejscu i przynoszą ze sobą grabie, łopatki, miotły itp. Stają kołem i śpiewają hasło.

Następnie drużynowa objaśnia, że dziś gromada robi dobry uczynek, że



idzie na cmentarz aby uporządkować i oczyścić zapomniane i zaniedbane groby.

Przed wejściem na cmentarz drużynowa powinna zaznaczyć, że zuchy muszą zachować ciszę, że nie mają hałasować i mówić głośno.

Do pracy zuchy najlepiej przystępują szóstkami: Jedna będzie zamiatała zeschnięte liście ze ścieżek, inna wyrywać suche badyle i chwasty, inna ubierać groby przyniesionymi kwiatami.

Robota ukończona. Zuchy wracają do domu.

Przed rozejściem się drużynowa zapowiada, że jutro jest Dzień Zaduszny, że jest to dzień poświęcony zmarłym, że zuchy dzień ten szczególnie będą obchodziły. Następnie zapowiada miejsce i czas jutrzejszej zbiórki.

W Dzień Zaduszny zuchy zbierają się na oznaczonym miejscu i stanawszy kołem śpiewają hasło.

Drużynowa rozdaje szóstkom kolorowe świeczki lub lampiony zrobione na jednej ze zbiórek z kolorowej bibułki i tekturki.

Każda szóstka otrzymuje lampiony innego koloru oraz polecenie, że po takiego koloru znakach na dojsć na właściwe miejsce: Znakami takimi będą kolorowe nitki wytyczające drogę do cmentarza a przygotowane poprzednio przez drużynową.

Po dojsciu na miejsce drużynowa mówi krótką gawędę: O Dniu Zadusznym w Polsce, o zwyczaju palenia świeczek na grobach i o tym, że wiele, wiele jest grobów polskich rozsianych po świecie, na których nikt dziś nie zapali światła i może nikt nie pomyśli o tym kto tam spoczywa. Dziś więc zuchy zapalając świeczki powinny pomyśleć i o wszystkich swoich zmarłych bliskich i o wszystkich żołnierzach polskich, którzy życie oddali za Ojczyznę.

Zuchy wchodzą na cmentarz i ustawiają lampki na oczyszczonych wczoraj grobach.

Drużynowa zapala świeczki, a zuchy pilnują, żeby nie gasły.

Zbiórki nie przedłużać, nie trzeba czekać aż świeczki się spalą.

Zbiórkę najlepiej zakończyć wspólną modlitwą za zmarłych, poczem zuchy cicho i ze skupieniem wrócą do domów.

## 11 LISTOPADA.

Dzień 11 Listopada - Rocznica Odzyskania Niepodległości Polski to także okazja do uroczystej zbiórki.

Może uda Wam się wspólnie z drużynami zorganizować uroczysty kominek, na który zaprosicie gości.

Na program takiego kominka złożą się deklamacje, piosenki, tańce narodowe, może jakaś krótka inscenizacja.

Oczywiście trzeba na takiej uroczystości coś o 11 Listopada powiedzieć. Możesz to zrobić ty sama Druhu, lecz jeżeli masz "stracha", jeżeli się obawiasz, że by ci nie "wyszło" poproś /przynajmniej na tydzień przed kominkiem/ kogoś starszego z Komendy, może Księdza, a może kogoś z nauczycielstwa.





A oto dwa wierszyki, które mogą Wam się przydać.

NA WOJENCE / ten wiersz możecie zainscenizować - bierze w nim udział dwoje dzieci: dziewczynka może być w stroju krakowskim, chłopiec siedzący na koniu / poprostu głowa konia i długi kij./

- Dokąd jedziesz Jasiu?
- Na wojenkę Kasiu, na wojenkę daleką.
- Weźże i mnie z sobą  
pojadę ja z Tobą Jasiu, Jasiuleńku.
- Na wojence Kasiu strach co się tam dzieje,  
świszczą , gwiżdżą kule i krew z ran się leje.  
Ja muszę wojować, by Ojczyzny bronić,  
trudu nie żałować, wrogów precz odgonić.  
A ty Kasiu miła,  
Co byś tam robiła na wojence dalekiej?
- Ja przyniosę wody rannym dla ochłody.  
Opatrzę im rany braciszku kochany.  
I będę prosiła bardzo Pana Boga,  
żeby się skończyła bitwa zła i sroga.  
Zeby każdy żołowiek pracował spokojny  
I żeby na świecie nie było już wojny.

WARSZAWA. / ten wiersz nadaje się do wspólnej deklamacji/.

Jest miasto nad srebrną Wisłą  
Jest miasto piękne i stare  
Co bohaterstwem błyszczy  
I Świętą jest ofiarą.

Tym miastem jest Warszawa  
Gdzie bije Polski serce  
I dawnych wieków sława  
Znaczona krwią i męstwem.

I choć na każdej ulicy  
Jest więcej ruin niż domów  
Taj zrujnowanej Stolicy  
Nie chcemy oddać nikomu.

Dla nas są własne ruiny  
Piękniejsze od obcych miast  
I do Warszawy wrócimy  
Jak ptaki do swych gniazd.

Jeżeli nie uda Wam się zorganizować kominka postarajcie się żeby zbiórka 11 Listopada wypadła szczególnie uroczystie. Przybierzcie chorągiewkami Waszą izbę. Zawieście orła jeśli go tam jeszcze nie ma i opowiedzcie zuchom o tym naszym wielkim święcie narodowym. Na zakończenie zbiórki zuchy mogą spisać obietnicę jaką dadzą Polsce w tym dniu. /potem mogą ją ukryć lub zakopać/. Za rok sprawdzą czy dotrzymały obietnicy. A może puścicie baloniki /z gazem/, do których przymocujecie karteczki z pozdrowieniami dla Polski.

W każdym razie jesteście ciekawe co zrobicie na 11 Listopada i dlatego bardzo prosimy byście nam o tym napisały - dobrze.





KRONIKA.

Pani B. Poraj-Poklewska. Stowell, Glos. - W. Brytania.

Serdecznie dziękujemy za ofiarowaną pomoc w pracy zuchowej. List wysłaliśmy.

Drużna hm. Zofia Halek. Kanada.

Materiały z dawnego Kręgu Zuchowego bardzo nam się w obecnej pracy zuchowej przydadzą.

Prosimy o dalsze, oraz o wiadomości o zuchach w Kanadzie.

Drużna Janina Góźdź i druh Tadeusz Beda. Morhange. Francja.

Zbiorek wierszy wysłany. Co porabiają nasi dzielni "Indianie" i "Krakowianki" z kolonii w Les Chajeux? Prosimy o wiadomości o gromadach w Morhange.

Pozdrowienia zuchom z Anglii i Niemiec oddałam.

Gromada w Augustdorf - Niemcy. założona przez drużnę K. Tendorf, a prowadzona obecnie przez druha A. Maniewskiego jest największą i pewnie najdzielniejszą a zarazem pięknie śpiewającą gromadą w Niemczech. Gromada przesyła zuchowe Czuj! zuchom w Anglii, Francji i innych krajach.

Gromadę odwiedziłam 27 listopada b.r. i ciągle odwiedziny te wspominać.

Gromadę w Northwick Park i Gromadę w Springhill odwiedziła dnia 18.9.br. referentka Komendy Harcererek hm. D. Pniewska.

Akcja "Częstochowa!"

W dniu 26 września br. odbyła się centralna pielgrzymka Związku Harcerstwa Polskiego do Aylesford pod Londynem. Pielgrzymka ta nazwana została "Akcją Częstochowa".

W ramach tej akcji wzięły również udział gromady zuchów z terenu Londynu. A oto opis z BIN'u:

"Licznie stawili się na pielgrzymkę zuchy, którzy przyjechali ze swoją kapliczką-feretronem, zrobioną przez nich podczas ich pobytu na letniej kolonii we Francji.

Gromada małych dziewcząt i chłopców w harcerskich mundurkach maszerowała dzielnie tuż obok swej starszej braci, ze wzruszeniem przypatrującej się tej nowej, napływającej fali do szeregów tych, co pod harcerskie zaciągnięszy się znaki, służą Bogu, Polsce i bliźnim."